Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 1 GRUDNIA 1934 NR. 141

Niesprawiedliwe ataki na duchowieństwo katolickie.

Konserwatystom sanacyjnym w notatnik.

Nie zadziwiło nikogo, że mafja żydowsko-masońska i socjaliści wszystkich odcieni atakowali i atakują duchowieństwo katolickie, podnosząc kłamliwe zarzuty, miotając oszczerstwa. Przemilczają wszelkie zbrodnie i afery w kołach żydowsko-masońskich, nie zaczepiają nigdy żydowskich kapitalistów i lichwiarzy ani nie ośmieszają rabinów-cudotwórców ani zabobonów ciemnych mas żydowskich. Wygrzebują stare kłamstwa i oszczerstwa przeciw Kościołowi kat. i duchowieństwu, przez wrogów w ciągu wieków wytaczane, a przez sądy i historyków, nawet niekatolickich, potępione. Stosują szatańską zasadę: „calumiare audacter, semper aliquid haeret“. „śmiało rzucaj oszczerstwo — coś zawsze się przyczepi“. Dziwnem jest jednak, że w Polsce zmartwychwstałej — te mafje mogą bezkarnie lżyć nasze świętości, że mogą bezkarnie obrzucać błotem Papieża, Biskupów i duchowieństwo, choć mamy Konkordat. Najdziwniejszym jest jednak smutny fakt, że wspomagają tę akcję antykatolicką nawet Polacy i to Polacy, którzy chcą być uważani jako 100 proc. katolicy. I ci zaślepieńcy poszli już w pułapkę wrogów katolicyzmu, stosowaną od wieków, mianowicie różniczkowania między klerem kat. — a Kościołem. Tak postępowali wszyscy wrogowie w walce podjazdowej, zanim przeszli do jawnego prześladowania Kościoła kat. Zawsze głosili: my nie zwalczamy religji katolickiej ni Kościoła, — a zwalczamy tylko klerykalizm i ultramontanizm. Ci katolicy polscy, którzy atakują duchowieństwo katolickie, zapominają o słowach Zbawiciela: „uderz pasterza, a rozproszą się owce“ — zapominają, że nie można obniżać powagi kleru — nie obniżając równocześnie powagi i wpływu Kościoła. Ataki tę wychodzą obecnie nawet z **prorządowego obozu konserwatywnego.** Znajdujemy je w piśmie konserwatystów „Nasza Przyszłość“, znajdowaliśmy je i znajdujemy też w innych podobnych pismach konserwatystów, a również w innych pismach sanacyjnych. Znamiennem jest, że wszyscy ci krytycy identyfikują **duchowieństwo z endecją**, że nawet **Akcję Kat. posądzają**, jakoby była **opanowana przez endecję.** Jeden z tych konserwatywnych krytyków uważał nawet za stosowne ogłosić swoje jednostronne, mętne i niesprawiedliwe krytyki w francuskiem piśmie: „La vie intellectuelle“. Rozprawia się z temi zaczepkami obszernie i dość szczegółowo — miesięcznik „Trybuna Warszawska“ w Nr. 9.

Wzgląd na **sprawiedliwość** i dobro **sprawy** katolickiej i narodowej zniewala nas do odparcia ponawianych zarzutów i wyjaśnienia poruszanych kwestyj także w piśmie pomorskiem, bo też na Pomorzu dzieje się podobnie, bo oszczerstwa i posądzanie duchowieństwa przesiąkają w szersze warstwy.

Akcja Katolicka nie jest ani endecką ani nie ulega, ulegać nie może **żadnym wpływom partyjnym. Akcja Kat.** nie wiąże się z żadną **partją polityczną** ani od żadnej się nie uzależnia ani żadnej nie przyznaje monopolu katolickiego. Na czele Kat. Stow. A. K. stoją katolicy świeccy bez względu na ich przekonania polityczne lub **przynależność partyjną.** Wiemy, że prezesami bywają **katolicy**, którzy przyznawają się do **BBWR.** albo do **NPR. lub Stron. Narod.** Oczywiście wykluczeni są i być muszą zwolennicy takich partyj, których zasadnicze dążności i poglądy są **przeciwkatolickie. — Księża są** w Stow. A. K. tylko **asystentami** kościelnymi, których obowiązkiem jest **dopilnować**, aby **działalność** szła ściśle po **linji katolickiej** — i aby w Stow. A. K. nie uprawiano **żadnej polityki partyjnej.** Nad taką działalnością Stow. A. K. czuwają najprzód Gł. Zarządy i Generalne Sekretarjaty, dalej Instytuty Diecezj. A. K., a wreszcie Naczelny Instytut A. K. Księża jako asystenci kościelni dobrze znają cele A. K., znają też swoją odpowiedzialność, a tyle są wykształceni i wyrobieni, aby **mogli odróżniać osobiste skłonności polityczno-partyjne od dążności i zasad A. K.** Znamy księży, którzy w życiu polityczno-partyjnem nawet wybitne zajmują stanowisko, którzy jednak — nie tylko teraz, lecz też dawniej, w różnych stowarzyszeniach apolitycznych wydatnie działali i zaufanie posiadali, choć do wzmiankowanych towarzystw należeli ludzie różnych przekonań partyjnych. Jeżeli kto, to ksiądz będzie wiedział, **co jest ściśle katolickiem, a co jest partyjnem?** Owszem, właśnie **księża sprzeciwiali** się i sprzeciwiają się **wprowadzaniu polityki partyjnej** — nie tylko w Stow. A. K., lecz również w Stow. gospodarcze, kulturalne, charytatywne itp., bo dobrze wiedzą, że wprowadzenie w nie polityki partyjnej byłoby dla nich ciosem śmiertelnym, a przynajmniej równałoby się ostremu atakowi paraliżu. Natomiast nie możemy oszczędzić **ciężkiego zarzutu właśnie sanacji**, wzgl. konserwatystom sanacyjnym, że usiłowali i usiłują **opanować wszystkie organizacje i nadać im markę sanacyjną.** Z naciskiem podkreślić też należy, że sanacja wszelkiemi sposobami usiłowała i usiłuje **wciągać duchowieństwo na podwórko sanacyjne, a szczyci** się tymi **księżmi**, którzy do niej się przyczepili, choć przeważnie **znaczenia i wpływu nie mają**, a raczej budzą w szerokich warstwach nieufność i rozgoryczenie. Jeżeliby księża stanęli **w szeregach sanacyjnych**, panowie konserwatyści ani by się nie sprzeciwiali, **owszem, by ich chwalili**, choćby najszersze warstwy ludności katolickiej szemrały i odwracały się od księży. Nie będziemy się tu nad tem rozwodzili, **dlaczego księża i najszersze warstwy ludu katolickiego nie mogą się skłaniać do sanacji**, boć o tem pisano już dość dużo.

Oczywiście ksiądz musi **być w kościele i sprawach kościelnych,** jako też w Stow. A. K. **nadpartyjnym**, — i nim jest, — ale pozatem **ma prawo do własnych przekonań politycznych** i przyznawania się do **stronnictwa, jakie odpowiada jego przekonaniom politycznym** z wykluczeniem partyj, które są nieprzychylnie wzg. wrogo nastawione do przekonań i zasad katolickich, **Bezsprzecznie ogromna większość** duchowieństwa **przyznaje się do Str. Narodowego**, a częściowo też do **Chadecji** lub **NPR.-prawicy,** a w części też i do **Ludowców — kierunku witosowego.**

Do Str. Narod. największa część duchowieństwa się zalicza dlatego, że **Str. Narod. chce stać mocno na stanowisku katolickiem i narodowem**, a chce **dążyć do sprawiedliwego traktowania wszystkich stanów i zapewnienia Polakom prawa gospodarzy Polski. Nie** podoba się **konserwatystom nacjonalizm polski**, który chce być **chrześcijańskim, a nie odróżniają go od nacjonalizmu pogańskiego,** lecz **nie potępiają nacjonalizmu żydowskiego,** który wśród nacjonalizmów, nawet radykalnych, jest najradykalniejszy i najbezwzględniejszy, wobec którego nawet hitlerowski rasizm jest jeszcze jakby niewiniątkiem. **Duchowieństwo polskie było, jest i będzie narodowem, bo nacjonalizm polski zgodny jest ze zasadami katolickiemi, bo duchowieństwo** polskie zawsze **współczuło z całym narodem** i stało zawsze w pierwszym szeregu **obrońców ducha** i praw **narodu polskiego.** Jeżeli **duchowieństwo** polskie występuje **przeciw zachłanności żydowskiej** i usiłuje **zwalczać** nader szkodliwe wpływy **żydowsko-masońskie**, znajduje się w tej także akcji w towarzystwie **najwybitniejszych katolików całego świata** i w towarzystwie wybitnych katolików Polaków. Niestety, konserwatyści — **ziemianie** przeważnie — **nie mogli się obywać bez żyda**-faktora, pozwalali żydom, by wyzyskiwali ziemian i włościan, pozwalali żydomarendarzom demoralizować lud polski. **A dziś — rozliczne majątki znajdują się w łapach żydowskich,** zaś **potomkowie** magnatów i ziemian są nieraz **sługusami żydów** i ich niewolnikami. Jeżeli różni konserwatyści jeszcze nie przejrzeli, jeżeli jeszcze nie widzą, że żydowsko-masońska mafja dąży do zupełnego opanowania Polski, trzebaby **zapłakać** nad **nieuleczalną ślepotą konserwatystów.**

Ksiądz narodowiec.

Deficyt budżetowy w października wynosi 7 miljonów zł.

Jak podaje Pat, ze zestawienia dochodów i wydatków państwowych za październik rb. wynika deficyt tylko w sumie 7 milj. zł. Jak do tego wyliczenia doszło, podamy w następnym numerze

Kiedy wreszcie rozmaici posłowie „sanacyjni“ zrezygnują z posad państwowych?

Warszawa. Stron. Narodowe, poparte przez posłów opozycyjnych, swego czasu zgłosiło do laski marszałkowskiej wniosek w sprawie **osobistych korzyści**, uzyskiwanych przez **posłów i senatorów sanacyjnych w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych.**

Wniosek odleżał się długo, zanim wkońcu klub B. B. pod koniec poprzedniej sesji sejmowej **wziął go pod obrady.** Ale panowie posłowie z B. B. tak długo go wałkowali, aż zamknięcie sesji **uniemożliwiło uchwalenia go na plenum.**

Wtedy **prezes Sławek** wydał okólnik do członków swego klubu, **aby mimo to już obecnie zastosowali się do treści wniosku i polikwidowali** te swoje interesy, które pozostają z nim w sprzeczności.

Niestety, apel ten **pozostał bez skutku.** Donoszą bowiem, że m. in. **poseł Madeyski** został **komisarzem** połączonych **funduszów Pracy i Bezrobocia, senator Klemensiewicz** został **komisarzem Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie, a pos. Dolanowski prezesem Funduszu Pracy.**

Są to posady niewątpliwie **dobrze płatne.** Jak je więc pogodzić z zaleceniami prezesa Sławka?

Niemcy już wiedzą naprzód, jaka będzie odpowiedź Polski na notę Francji.

Jeszcze nie jest znana treść noty Francji do Polski w sprawie paktu wschodniego, a już Niemcy chcą wiedzieć, jaka będzie odpowiedź Polski. I tak zdaniem warszawskiego korespondenta „Frankfurter Ztg.“ **odpowiedź Polski nie będzie w stu procentach przyjęciem ani też odrzuceniem noty,** natomiast zawierać będzie **zalecenia**, aby idea paktu wschodniego została przekształcona w sensie tych metod, które już obecnie doprowadziły do zabezpieczenia trwałości stosunków między państwami Europy wschodniej.

B. minister Matuszewski przewodniczącym samorządowej komisji oddłużeniowej.

Warszawa. Prezes Rady Ministrów powołał b. min. skarbu p. Matuszewskiego na stanowisko przewodniczącego Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu oraz M. Jaroszyńskiego na stanowisko zastępcy przewodniczącego powyższej komisji.

Nacjonaliści greccy zapowiadają napad na Albanję.

Tirana. Większa liczba nacjonalistycznego komitetu greckiego, utworzonego także w Atenach i Salonikach, nosi się — jak twierdzą koła tutejsze — z planem wysyłki bojówek greckich na terytorjum Albanji celem obsadzenia jej obszarów południowych.

Kilka tysięcy b. greckich żołnierzy wstąpiło w szeregi tych bojówek, na których czele stać mają oficerowie greccy. Żołnierze i oficerowie złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza w Atenach przysięgę, że wtargną do Albanji południowej celem oswobodzenia swych braci.

3 kardynałów i 75 biskupów protestuje przeciwko prześladowaniom w Meksyku.

Waszyngton. Wyżsi dostojnicy Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych zwrócili się z apelem do wszystkich katolików, by przyłączyli się do wspólnych modłów błagalnych o zakończenie straszliwych prześladowań w Meksyku.

W jednym z kościołów w Waszyngtonie liczne rzesze wiernych, trzech kardynałów oraz 75 biskupów wystąpiło z protestem przeciwko antyreligijnej kampanji rządu meksykańskiego.

Sensacyjna zmiana w Gdańsku.

Co na to rząd polski?

Gdańsk. **Ustąpienie prezydenta senatu, dr. Rauschninga, wywołało w Gdańsku dużą sensację i poruszenie.** O ustąpieniu dr. Rauschninga mówiono w Gdańsku już przed dwoma miesiącami, **krótko po podpisaniu umów ostatnich polsko-gdańskich.** Jako przyczynę podawano **zatarg między prezydentem, a pełnomocnikiem Hitlera, Albertem Forsterem,** „Gauleiterem" N. S. D. A. P.

Pogłoskom wówczas **zaprzeczono** na kilku specjalnie zwołanych w tym celu zebraniach. Prezydent dr. **Rauschning,** który w zebraniach tych **udziału nie brał,** co motywowano jego chorobą, ogłosił w prasie oświadczenie, w którem również zaprzeczył pogłosce o zatargu między min. a Forsterem.

Dr. Rauschning jednak od **przeszło dwu miesięcy** czynności prezydenta **nie sprawuje. Żaden** z ostatnich **dekretów** senatu gdańskiego **nie nosi jego podpisu.** Wczoraj wieczorem dr. Rauschning, ustępując, rozesłał do prasy oświadczenie, w którem mówi, że „powody specjalne skłaniają go do całkowitego wycofania się".

W związku z tem w Gdańsku twierdzi się, że **nie choroba,** lecz **ostry zatarg z kierownikiem** partji hitlerowskiej był **przyczyną,** dla której prezydent nie sprawował w ostatnich tygodniach swoich czynności. Sprawa nabiera posmaku wielkiej **sensacji,** gdyż koła, zbliżone do prezydenta Rauschninga, **twierdzą,** że oświadczenie jego, zaprzeczające pogłoskom o zatargu z Forsterem, **nie było autentyczne,** ale że **zostało sfałszowane przez Forstera,** który ujawnienie zatargu uważał za niepożądane.

Następcą Rauschninga został obecny wiceprezydent Greiser, zastępca „Gauleitera" Forstera. W Gdańsku doszła do steru grupa hitlerowców, która jawnie głosi i zapowiada prędkie zrealizowanie hasła: „Zurück zum Reich" (Napowrót do Rzeszy).

Ustąpienie prezydenta Rauschninga jest niewątpliwie następstwem ostatniego „zwycięstwa" wyborczego, uważanego przez hitlerowców za coś w rodzaju plebiscytu, w którym ludność opowiedziała się za „państwem narodowo-socjalistycznem". Kiedy w pałacu przy Neugarten zasiądzie na fotelu prezydenta Greiser, zastąpienie organów konstytucyjnych organizacją partyjną będzie faktem dokonanym. Jest to równoznaczne z ostateczną „Gleichschaltung" w. miasta z Rzeszą Niemiecką i pogrzebaniem jego konstytucji, o ile czynniki polskie nie przeciwstawią się temu przewrotowi, sprzecznemu z dotychczasowym stanem wolnego miasta i interesami Polski.

Ustępujący prezydent był właściwym twórcą wszystkich umów, jakie z Gdańskiem zawarł rząd polski od dnia objęcia władzy przez hitlerowców w wolnem mieście. Dr. Rauschning miał duży kredyt moralny w Warszawie, gdzie w nim widziano wielkiego gwaranta lojalnego wypełnienia zobowiązań Gdańska wobec Polski. Natomiast Forster i Greiser należą do ludzi w działaniu gwałtownych. Rząd polski z faktu ustąpienia dr. Rauschninga wyciągnie niewątpliwie konsekwencje, także z tego względu, że zmianie zasadniczej ulegną warunki, w których uznano za celowe podpisanie ostatnich umów gospodarczych między Polską, a wolnem miastem.

Greiser prezydentem Senatu W. M. Gdańska.

Prezydentem senatu wybrany został dotychczasowy wiceprezydent Greiser 41 głosami narodowo-socjalistycznemi. Opozycja wstrzymała się od głosowania. Grupa niemiecko-narodowych oddała białe kartki. Tą samą ilością głosów wybrany został senator do spraw rolnictwa, przywódca chłopstwa gdańskiego Rettelsky. Sprawami rolnictwa kierował dotychczas Rauschning.

Wbrew ogólnym przewidywaniom stanowisko, opróżnione przez Greisera, nie zostało obsadzone, podobnie jak i stanowiska, opróżnione przez senatorów śp. ks. Sawadzkyego i Hohnfeldta.

Projekt podatku do cukru już wpłynął do Sejmu.

Do Sejmu wpłynął uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy, upoważniający ministra skarbu do pobierania **dodatku do podatku od cukru wszystkich** gatunków w wysokości **5 zł od 100 kg.** oraz do pobierania osobnego dodatku w wysokości **3 i pół zł od 100 kg. od cukru w głowie i w kostkach.** Według projektu ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. I jak tu nie mówić, że **„cukier krzepi!"**

Burmistrz, który zrujnował miasto.

Aresztowanie buchaltera magistratu. — Kim był Górzyński?

Otwock. Śledztwo w sprawie afery b. burmistrza Otwocka, Górzyńskiego, jest dalej prowadzone i przybiera coraz szersze rozmiary.

W związku z wykryciem afery został aresztowany w czynnościach st. buchalter magistratu Otwocka, Wdowiak, który pracował w magistracie otwockim przez kilkanaście lat. Aresztowany b. burmistrz przyczynił się m. in. do zahamowania rozbudowy Otwocka. Działając w porozumieniu z właścicielami starych i prymitywnie urządzonych pensjonatów, Górzyński utrudniał wszelkiemi sposobami budowę nowych pensjonatów. Udaremniał on ruch budowlany w ten sposób, że stawiał specjalne wymagania, uniemożliwiające rozpoczęcie budowy.

„Obecnie „prasa sanacyjna" stara się wyprzeć p. G., twierdząc, że został on wybrany w czasie, kiedy „sanacja" nie miała większości w radzie miejskiej Otwocka. Bardzo pięknie, tylko nie zmieni faktu, że **p. Górzyński był od kilku lat prezesem B. B. W. R. w Otwocku i „senjorem" „sanacyjnego" „Legjonu Młodych. Poza tem posyłał podpisane swem nazwiskiem artykuły do „sanacyjnego"** „Kurjera Porannego" w Warszawie. Chyba to wystarczy.

Według ostatnich wiadomości **Górzyński zdefraudował 500.000 zł.**

Skandaliczne zajście.

Usiłowano młodzież harcerską powstrzymać od złożenia życzeń swemu Arcypasterzowi.

Łomża. Z okazji imienin Ks. Biskupa Łomżyńskiego składały życzenia różne organizacje osób starszych i młodzieży, pragnęła je złożyć także młodzież harcerska. Lecz nie podobało się to pewnym czynnikom miejscowym, korzystającym z każdej sposobności, aby wywołać zadrażnienie z władzą kościelną, totеż wywarły nacisk na komendę hufca harcerskiego, aby zgromadzoną już młodzież harcerską od złożenia życzeń powstrzymać.

Skutki tego skandalicznego postępku były wręcz odwrotne. Społeczeństwo i cała młodzież, nawet harcerska, są do głębi oburzeni. Wymowny jest ten swoisty objaw kutury pewnych kół w Łomży, używających nawet młodzieży do pogłębiania panującego tam zamieszania.

Nowa konstytucja będzie uchwalona

Na nadzwyczajnej sesji większość uchwali nową ordynację wyborczą.

Warszawa. Prasa warszawska donosi, iż w dniu 11 grudnia rozpocznie pracę komisja konstytucyjna Senatu nad nową konstytucją. Do projektu ma być wniesionych szereg nowych poprawek. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ustawa konstytucyjna zostanie uchwalona już w tej sesji sejmowej, a w maju ma być zwołana nadzwyczajna sesja dla uchwalenia ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Po uchwaleniu tak ustawy konstytucyjnej, jak i nowej ordynacji wyborczej odbyłyby się wybory do Sejmu i Senatu.

Co ma robić biedny żyd?

Zabawna wywiązała się polemika żydowskiego „Nowego Dziennika" z „Głosem Narodu". Organ żydowski lamentuje, że „wszystkiemu winien żyd", i woła: **„Co ma robić biedny żyd?"**

Gdy żydzi — powiada „Nowy Dziennik" — pracują w **przemyśle** polskim, to słyszą o zalewie żydostwa w przemyśle. Gdy pracują w **handlu,** to się mówi o fali żydowskiej w handlu. Gdy żyd pracuje w **ubezpieczalniach,** to się żydowi wytyka. Każdy żyd na **stanowisku państwowem** jest solą w oku, każdy robotnik czy urzędnik żydowski w fabryce jest przedmiotem ataku polskiego. Wszystko źle, gdziekolwiek „biedny żyd" się ulokuje.

Tak brzmią jeremjady organu „sjonistycznego". Ale wniosku jedynego z tego zapytania: „co ma robić biedny żyd?" jakoś żydzi żadną miarą wysnuć nie chcą. **A on jest przecież tak prosty: Wynieść się czemprędzej z Polski i zrobić miejsce naszym rodakom,** z **winy żydów,** którzy w liczbie około **4 milj. zalali Polskę, tułać są zmuszeni** za kawałkiem chleba po **obcych krajach.**

Fałszowane „Kogutki". — Interes dobrze prosperował. — I znów żydzi!

W Sądzie Okręgowym odbywa się proces o fałszerstwo popularnych „Kogutków", tj. proszków od bólu głowy i migreny. Na ławie oskarżonych siedzą: **Lejba Babicz,** główny inicjator fałszerstw oraz **Szyja Grynberg, Jakób Rosenberg i właściciel drukarni, Nusym Baumstein.**

Interes prosperował widać **znakomicie,** gdyż, jak twierdził oskarżony właściciel drukarni, w przeciągu trzech tygodni pokrył on zapotrzebowanie od **120 tys. do 130 tys. na etykiety.**

Badany Babicz dowodził, że sprzedawał proszki, lecz uprzedzał nabywców, że są to falsyfikaty. Najlepszym dowodem, że Grynbergowi i Rosenbergowi odstępował większe partje „Kowalskiny" za znacznie niższą cenę od normalnej, przyjętej na rynku dla proszków prawdziwych.

Dwa wyroki.

Student Uniwers. Poznańskiego za obrazę rządu skazany na 8 mies. bezwzględnego więzienia.

Wrześniu. Sąd grodzki we Wrześni rozpatrywał sprawę Feliksa Kiwacza, stud. Uniwers. Poznań. Na zebraniu przedwyborczem do rad gromadzkich w Szemborzu przemawiał on z ramienia Str. Narod., przyczem dopuścił się obrazy rządu oraz wyraził się w sposób niewłaściwy o marsz. Piłsudskim. Sąd wydał wyrok, skazujący Kiwacza na **8 miesięcy bezwzględnego aresztu,** przyczem na wniosek prokuratora zarządził **natychmiastowe aresztowanie** studenta i osadzenie go **w więzieniu.**

Młody zwyrodnialec za dokonany gwałt skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 5.

Grylewo. Sąd okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał sprawę 17-letniego Fr. Pawlaczyka z Grylewa, oskarżonego o dokonanie gwałtu na 18-letniej M. Przekuratównie. Sąd skazał go na **6 miesięcy** więzienia z zawieszeniem na lat 5.

Wincenty Migurski. 21

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

Czy myślicie, czytelnicy, że komisja śledcza poprzestała na tych objaśnieniach. Gdzie tam! Zrobiła wprawdzie odezwę do Galicji i rząd austrjacki po przekonaniu się w Poniatowcach odpowiedział, że rzeczywiście Antoni Wiśniowski wyjechał za paszportem do Królestwa Polskiego. Posłała urzędnika do Migurskich i ci pokazawszy rewers syna Wacława, oświadczyli tak samo, jak byli przezemnie pouczeni. Wezwała z Pułtuska majora Szawłowskiego, aby ten, stanąwszy w Warszawie, osobiście poznał swojego siostrzeńca. Ależ, o cudzie, zamiast majora komisja odebrała raport, że rzeczywiście w połowie marca Szawłowski przeniósł się do wieczności (o tem dowiedziałem się później).

Wszystkie więc okoliczności sprzyjały tłómaczeniu się mojemu i zdawało się, że sama Opatrzność mną się opiekuje. Poprzestać więc na tem byłoby dosyć. Ale komisja, wierna swoim zasadom, aby raz schwytango nie wypuścić, wstrząsnęła całe Województwo Płockie, pościągała do Warszawy wszystkich obywateli na literę R. się zaczynających i mnie ich pojedyńczo przedstawiając, poznawać kazała.

Za początku parę razy odpowiedziałem, że „nie ten" ale później, wyobraziwszy sobie smutne położenie tych ofiar, cierpienia i niespokój rodzin, znudzony często powtarzającemi się scenami, pewny nakoniec, że jako Galicjaninowi gwałtu żadnego zrobić się nie ośmielą, pełen oburzenia oświadczyłem:

— Wstydźcie się, panowie — odrywać ludzi od rodziny i gospodarstwa, przyprowadzać ich o stratę i niepokój!... jechał! wielka rzecz, że jechał!., kto tam zresztą wie, jak się nazywał, może być i wcale nie na literę R... Wuja! mi stawcie, to się najlepiej przekonacie!

Nie wiem dalibóg, skąd mi przyszło do głowy tyle bezczelności. Zauważałem jednak, że oburzenie, gniew i krzyki moje pożądany odniosły skutek. Członkowie bowiem popatrzyli na siebie, coś pół-głosem omówili i mnie uspokoić się zaleciwszy, sami się rozjechali.

Nakoniec po 3 miesiącach mojego uwięzienia komisja śledztwa, przejrzawszy moje akta, postanowiła uwolnić mnie i w tym celu jechała do cytadeli.

W drodze spotkała młodego, niewielkiego wzrostu mężczyznę. Jego ubiór i zarost czarny odpowiadał zupełnie kolorowi jego duszy. Tego to jegomościa alias szpiega komisja wzięła z sobą, czy on, wróciwszy z Francji i Galicji, nie pozna mnie przypadkiem. O wszystkich tych szczegółach dowiedziałem się później od jednego członka komisji.

Ostatnich dni czerwca zebrani członkowie komisji w cytadeli przywołać mnie przed siebie kazali i już zdawało się, że chcieli objawić mi swobodę, gdy jeden z członków, biorąc mnie za rękę, tak mnie postawił, że twarzą obrócony byłem wprost dо drzwi. We drzwiach tych było małe okienko, z korytarza blachą zasłonione. Na korytarzu stał i patrzał w odsłonione nieco okienko ów wzięty z ulicy szpieg, i w czasie, gdy ja z członkiem rozmawiałem, sam nie wiem, o czem, kandydat stryczka, przypatrzywszy się mnie dobrze, zaskrobał delikatnie paznokciem we drzwi. Oficer, usłyszawszy, jak się okazało, znak umówiony, wybiegł na korytarz i pomówiwszy z nim słów kilka, wrócił z twarzą triumfującą i powiedział coś do ucha prezesowi.

(C. d. n.)

LUBAWA.

Z okazji „Tygodnia Miłosierdzia“

Tow. Pań Miłosierdzia oraz Konferencja Panów św. Wincentego a Paulo urządzają w niedzielę, dnia 2 grudnia rb. o godz. 7.30 wieczorem na sali hotelu „Pod Orłem“

Wieczornicę

z następującym programem:

1. Spiew chórowy: Polonez „Nasza ziemia“ O. M. Żukowskiego — wykona Tow. śpiewu „Harfa“.
2. Słowo wstępne wygłosi ks. Prałat Kasyna.
3. Trio — wykonają panowie: prof. Empel, Mowiński, Nowoświecki.
4. Deklamacja Konopnickiej „Sobotni wieczór“ — wygł. p. Stallówna.
5. Referat — wygłosi p. prof. Jan Drost.
6. Trio — wykonają panowie: prof. Empel, Mowiński, Nowoświecki.
7. Spiew chórowy: „Sztandary polskie na Kremlu“ Lachmana — wykona Tow. śpiewu „Harfa“.
8. Spiew chórowy: „My chcemy Boga“.

Ceny biletów: miejsce rezerw. 99 gr, I miejsce 75 gr, II miejsce 50 gr, III miejsce 30 gr, wstęp na salę 20 gr.

Bilety można nabyć w księgarni p. Opałkówny lub wieczorem przy kasie. - Porządek utrzymuje Straż Pożarna. — Dochód przeznaczony dla ubogich.

Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 30 listopada 1934 r.

Kalendarzyk. 30 listopada, Piątek, Andrzeja Ap., Justyny.
1 grudnia, Sobota, Eligjusza B. w., Natalji M.
2 grudnia, Niedziela, 1 N. Adw., Bibiany B. M.
Wschód słońca g. 7 — 21 m. Zachód słońca g. 15 — 29 m.
Wschód księżyca g. 2 — 38 m. Zachód księżyca g. 13 — 12 m.

Z miasta i powiatu.

Tydzień Miłosierdzia od 1 — 8 grudnia rb.

Lubawa. Na skutek zarządzeń J. E. Księdza Biskupa Ordynarjusza urządza się w całej diecezji Chełmińskiej „Tydzień Miłosierdzia“ od 1 — 8 grudnia rb. W Lubawie towarzystwa charytatywne „Tow. Pań Miłosierdzia“ oraz „Konferencja Panów Sw. Wincentego a Paulo“ wyłoniły Komitet, który ustalił program „Tygodnia Miłosierdzia“ w Lubawie. Program jest następujący: W sobotę, dnia 1 grudnia rb. odbędzie się na sali hotelu „Pod Orłem“ wieczornica, której dochód przeznaczony jest na zasilenie kasy towarzystw charytatywnych, by móc w czasie zimowym udzielać wsparcia ubogim miasta. W poniedziałek, dnia 3 grudnia rb., zostaną wyświetlone dwa filmy dźwiękowe:, po poł. o godz. 4-tej (dla dzieci) oraz wieczorem o godz. 8,15. Podwyżka ceny biletów oraz 10 proc. dochodu, oddane przez przedsiębiorstwo kinowe, również wpływają do kasy towarzystw na cele dobroczynne. W sobotę, 8 grudnia rb. odbędzie się kwesta uliczna.

Program niedzielnej wieczornicy podaje się osobno na innem miejscu.

Nie potrzeba chyba jeszcze tłumaczyć, jak wielka bieda panuje wśród licznych rodzin naszego miasta, zwłaszcza w czasie zimowym oraz jak wielki obowiązek pełnienia uczynków miłosierdzia ciąży na wszystkich, którzy uważają się za żywych członków Kościoła katolickiego. Spodziewać się należy, że całe obywatelstwo poprze dzieło naszych towarzystw charytatywnych i że w czasie tego „Tygodnia Miłosierdzia“ każdy złoży swoją ofiarę dla biednych swoich współbraci.

Organizacyjne zebranie Opieki Rodzicielskiej przy 7-kl. Publicznej Szkole Powszechnej Nr. 2 w Lubawie.

Lubawa. W celu zorganizowania Opieki Rodzicielskiej w 7-klasowej Publicznej Szkole Powszechnej Nr. 2 w Lubawie odbędzie się w niedzielę, 2 grudnia rb. o godz. 13.30, w budynku szkoły zebranie wszystkich rodziców tych dzieci, które uczęszczają do wymienionej szkoły.

Aby wychować dzieci na dzielnych i pożytecznych obywateli, aby rozwinąć w nich wrodzone zadatki, wpoić potrzebne wiadomości i umiejętności oraz skierować ich wolę do pracy rzetelnej, ofiarnej i twórczej, tj. wychować na takiego człowieka, którym szczycą się rodzice i społeczeństwo, niezbędna jest współpraca domu ze szkołą, niezbędnem jest, aby wysiłki szkoły i domu uzupełniały się. Nieodzownem jest, by rodzice śledzili rozwój swych dzieci, mieli możność częstego porozumiewania się z nauczycielami, zapoznania się z pracą dziecka w szkole oraz zastosowania wobec dziecka jednolitego postępowania ze szkołą. To wszystko najłatwiej można osiągnąć na terenie Opieki Rodzicielskiej. Wszyscy więc, którym zależy na dobrem wychowaniu dzieci, na wyniesieniu przez nich jak największych korzyści ze szkoły, winni przybyć na wyżej wymienione zebranie i zostać członkami Opieki Rodzicielskiej.

Walka o gmach szkolny trwa.

Przyjazd delegatów władz i urzędów. — Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. — Konferencja. — Co z tego wszystkiego wyniknie ostatecznie?

Lubawa. Sprawa przydzielenia miastu gmachu pogimnazjalnego na pomieszczenie II szkoły powsz. ciągnie się już około pół roku. Zdawało się nie ulegać żadnej kwestji, że gmach ten, będący własnością Skarbu Państwa, władze przydzielą miastu dla szkoły, przez co uniknęłoby się kosztownych przebudówek w razie przyznania gmachu jednemu ze starających się urzędów, jak np. Poczcie, Straży Gran., Policji. Zarząd Miejski uczynił wszystko, co tylko w jego siłach, aby gmach ten uzyskać na cele szkolne. Pisaliśmy o tem już dużo i obszernie. W reszcie 27 bm. przybyli do Lubawy w sprawie pertraktacyj z Zarządem M. odnośnie gmachu pogimnazjalnego przedstawiciele władz i urzędów i to wojew. radca p. Łaski, przedstaw. Kuratorjum, Dyrekcji Poczt i Telegr., wojewódzki architekt, p. Witta, przedstawiciele Straży Gran., Policji itd. W gmachu gimnazjum odbyło się przed poł. konferencja tych delegatów, na którą też zaproszono Zarząd Miejski. W toku obrad okazało się, **że Województwo przyznało parter gimnazjum Dyrekcji Poczt i Telegr. na przeniesienie tam tut. Poczty. W ten sposób wszelkie starania Zarządu Miejsk. zostały bez uwzględnienia wbrew wszelkim przypuszczeniom i kosztownym wyjazdom delegacyj. Gmach przyznano Poczcie, która ma doskonałe pomieszczenie w miejskim domu.** Na konferencji tej przedstawiciele Poczt i Województwa wysunęli dwie propozycje 1) Poczta pozostałaby w obecnym gmachu, **a miasto otrzymałoby gmach pogimnazjalny na własność drogą zamiany.** 2) **Poczta gotowa jest zrezygnować z gmachu pogimnazjalnego** na rzecz miasta pod warunkiem **obniżenia o połowę czynszu dzierżawnego,** wynoszącego **369** zł mies. W celu uzgodnienia tych propozycyj wiceburmistrz miasta zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady M. W dyskusji wskazał r. Grabowski, że władze widocznie chcą od miasta coś wytargować, bo przeniesienie Poczty do gmachu pogimnazjalnego spowoduje na około 25 tys. zł kosztów przebudowy gmachu. Radził **ostrożność** przy zawieraniu transakcji. Inni radni byli za zamianą gmachu Poczty na gmach pogimnazjalny, temwięcej, że objekt ten przedstawia większą wartość niż gmach poczty, przyczem przy dojściu tej transakcji do skutku miasto otrzymałoby nawet **rekompensatę za wyłożone swego czasu 40 tys. zł.** Członek Zarządu Miejskiego radził ostróżność i namyśleć się przed powzięciem ostatecznej decyzji. Gmach gimnazjalny trzeba będzie dla umieszczenia szkoły powszechnej przebudować, gdyż klasy są ciasne. Przebudowa wyniesie więc około 10 tys. zł. R. Podoba wyjaśnił, że niektóre klasy mogą pomieścić 40—60, uczni, a mniejsze klasy mogą też pomieścić sporo dzieci, gdyż do II. szkoły powsz. uczęszczają dzieci małe. W wyniku dyskusji Rada M. uchwaliła gotowość zamiany z Pocztą gmachu miejskiego na gmach pogimnazjalny, a gdyby to też nie zostało przyjęte, uchwalono obniżyć Poczcie czynsz dzierżawy o połowę pod warunkiem, że miasto będzie płacić za dzierżawę **gmachu pogimnazjalnego dla II. szkoły powsz. 100 zł rocznie.** Do pertraktacji z delegatami władz wybrano **komisję,** w skład której wszedł Zarząd M. in corp. oraz z członków Rady M. pp. **Wł. Ast, J. Truszczyński i Lippert,** których upoważniono do zawarcia odpowiedniej umowy w myśl uchwały i przyspieszenia sprawy. Na tem posiedzenie zamknięto.

Zarząd M. i delegacja udała się na **powtórną konferencję** do gimnazjum. Delegaci władz wysłuchali postulatów miasta, sporządzili protokół i po grzecznych zapewnieniach pomyślnego przedstawienia sprawy w Województwie odjechali. A teraz zapewnie znów potrwa kilka tygodni, zanim władze powezmą jakieś konkretne decyzje, a tymczasem dzieci będą **nadal się dusić** w ciasnym gmachu. Walka o gmach szkolny w naszem mieście przejdzie chyba do historji.

Wszyscy chcą się przeprowadzać!

Lubawa. W ub. wtorek bawili w naszem mieście przedstawiciele P. P. i Straży Gran. celem uzyskania gmachu miejskiego przy ul. 19 Stycznia, do którego chciałyby się przeprowadzić Straż Gran. i P. P. Straż Gran. mieści się obecnie w lokalu Kopernika, więc słusznie zabiega o ten gmach, ale Policja, mając pomieszczenie w śródmieściu, nie wiadomo, z jakich względów chce się przenosić. **A przecież przeprowadzka taka połączona jest z kosztami.** W czasach tak krytycznych, jak obecne, takie dążenia **kłócą się z zalecaną oszczędnością.**

Komu zależy na postawieniu wagi w Zajączkowie?

Lubawa. Donosiliśmy już, że między tut. Zarządem Miejskim, a Zw. Prod. Trzody Chlewnej doszło do **nieporozumienia** w sprawie postawienia wagi do ważenia bekonów na tut. dworcu. Ostatnio dzięki pojednawczej interwencji członka Zarządu M., p. L. Szulca, przedstawiciel rolników wraz z prezesem p. Gołębiewskim **zgodzili się** pod pewnemi warunkami na postawienie wagi przez miasto **na tut. dworcu.** Cóż, kiedy na zebraniu Prod. Trzody Chlewnej w ub. wtorek pewne osoby z p. Waruszkiewiczem **na zawarty kompromis** z Zarządem Miejskim **nie chcą się zgodzić** i prą do postawienia wagi na dworcu w Zajączkowie. Większość rolników z **dalszych wiosek jest przeciwna** tej koncepcji i domaga się postawienia wagi w Lubawie na dworcu, zaś rolnicy z bliskości **Zajączkowa** są znów za postawieniem wagi w Zajączkowie. Każdy przyzna, że łatwiej przyjechać do miasta niż do Zajączkowa, z którem jest bardzo **kiepskie połączenie,** gdyż prowadzi polna droga. Na zebraniu Prod. Trzody Chlewnej nie powzięto podobno żadnej ostatecznej uchwały. Mamy nadzieję, że zdrowy rozsądek tu zwycięży i waga powstanie na tut. dworcu.

Doskonałe filmy na ekranie.

Nędznicy — oto wielki i piękny film dźwiękowy, który musi wzbudzić zachwyt publiczności. Niektóre sceny, jak spotkanie się Valjeana z ks, Myrielem, mały Savoyard, proces w Arras, odjazd skazańców i śmierć bohaterskiego Gavrecha do głębi wzruszają i wyciskają łzy. Jest to dzieło, które pozostaje na zawsze w duszy wzruszonego i wdzięcznego widza.

W części drugiej **w Lubawie** rozweseli ulubienica wszystkich Liljana Harvey w filmie najnowszej produkcji **„Wesoła Zuzanna“, w Nowemmieście** zaś czarujący pieśniarz Ramon Navarro i słowik Ameryki Jeanette Mac Donald w pięknej operetce **„Kot i Skrzypce“.**

Dyrekcja Kina przeznaczyła część dochodów na cele charytatywne z okazji odbywającego się „Tygodnia Miłosierdzia“, wobec czego spodziewać się należy, iż całe społeczeństwo gremjalnie pospieszy na przedstawienia, gdyż filmy są naprawdę wysokiej wartości.

Zmiana w kierownictwie pow. KKO.

Nowemiasto. Jak nas informują, dotychczasowy dyrektor KKO. powiatu lubawskiego, p. Nadolny, z dniem 1-go grudnia przechodzi do administracji Wydz. Podatkowego — dział podatkowy.

Z Pomorza

Polskie Brzozie pod znakiem uroczystości św. Stanisława.

Polskie Brzozie. I oto znowu z łoskotem zawarły się drzwi czasu, grzebiąc w swem tajemniczem łonie ten piękny, boską aureolą opromieniony dzionek św. Stanisława, dzień triumfu bohatera, wyniesionego przed oblicze Króla Królów, siłą swego „szału świętości“, zawsze żyjącego wzoru wczesnej doskonałości dla naszych K. S. M.

I chociaż to życie tak bardzo szare, dzień każdy podobny do następnego, to jednak od czasu do czasu zabłyśnie jedno złote ogniwo w tym kolistym łańcuchu roku Pańskiego — złote ogniwo świętego „szaleńca“. Wtedy odrywamy się na chwilę od zwykłych zajęć, spoglądamy nań z radością i uroczyście obchodzimy Jego święto.

Szczególnie nam ukochany św. Stanisław Kostka, jako wódz naszej Katol. Młodzieży, doznał i w naszem Polskiem Brzoziu wiele okazywanej Mu miłości i szczerego przywiązania zgotowaną Mu uroczystością obchodową, która odbyła się dla nieprzewidzianych przeszkód w niedzielę, dnia 25 listopada rb. Wszystkie stowarzyszenia, istniejące na tut. terenie, wzięły udział w nabożeństwie z odpowiedniem kazaniem, odprawionem przez ks. wik. Wohlfeila. W wielkiej swej części przystąpiły do Stołu Pańskiego, odśpiewały „Boże coś Polskę“ i tem zakończyły uroczystość przedpołudniową.

Po południu o godz. 16-ej stowarzyszenia odśpiewały nieszpory, a bezpośrednio po nich udały się na salę p. Zielińskiego, gdzie przy licznie zebranej publiczności miejscowy ks. Wikary zagaił uroczystą akademję, witając serdecznie wszystkich obecnych, poczem dh. Walter zadeklamował wiersz o tytule: „Patronie Ty nasz“, wprowadzając wszystkich w istotę akademji. Nastąpił dalej śpiew chórowy „Cześć Tobie“, odśpiewany na dwa głosy pod wytrawnem kierownictwem p. dyrygenta Kisickiego. Druhna Kobylska w wierszu „Młodzieży ty nasza...“, przedstawiła wzniosłe hasła, jakie winny prowadzić do „wyższych rzeczy“ naszą młodzież, co jeszcze wyraźniej uwydatnił ks. Wikary w referacie „O prawdziwej męskości w naszych KSM“, opowiadając pewien szczegół z życia św. Stasia z dostosowaniem go do życia dzisiejszej młodzieży, której rzucił słowa Krasińskiego, jako ukoronowanie całego referatu: „Bądź wiecznem pięknem w wiecznym życia boju“!

Po tej części nastąpiła część wokalna — śpiew chóru: „Święty Stanisławie“ na nutę „Boże coś Polskę“. Przeplatał go żywy obraz o św. Stasiu - pielgrzymie, poczem poważnie płynący śpiew Ave Maria — Gunoda wraz z akompanjamentem instrumentalnym przykuł uwagę wszystkich w głębokiem milczeniu. Dobrane i piękne głosy 4-u druhen odtworzyły pieśń „Ave Maria“ nadzwyczaj pięknie i nastrojowo, zaco też otrzymały gromkie oklaski. Po śpiewie chóru, „O ziemio ojców“, odśpiewaniu wspólnem „My chcemy Boga“ ks. Wikary zakończył akademję, dziękując wszystkim za pilne zainteresowanie się uroczystością, chrześcijańskiem pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“. (Wl.)

Straszny wypadek pęknięcia działa.

Toruń. Dn. 23 bm. w godzinach rannych na poligonie artyleryjskim w Podgórzu pod Toruniem zdarzył się straszny wypadek. Otóż podczas strzelania ostrego 1 baterji 31 pal. w chwili wystrzału rozerwała się armata. Pełniący funkcję celowniczego przy dziale kanonier Franciszek Majewski został zabity, zamkowy kan. Franciszek Ogrobek, ciężko raniony, zmarł w drodze do szpitala. Z pozostałej obsługi działa trzej żołnierze zostali zranieni i to: kanonier Mieczysław Stanisławski ciężko oraz kan. Sergjusz Rok i plutonowy Alfons Kraczwo lekko. Dochodzenia prowadzi żandarmerja.

Egzamin organistowski.

Pelplin. Przed Biskupią Komisją odbył się egzamin organistowski, na który się zgłosiło 21 eksternistów. Egzamin zdali pp. organiści: Bielicki, Czapiewski, Dembek, Dembiński, Dorawa, Freda, Gulczyński, Karbowski, Kowalkowski, Koźlinka, Leczkowski, Machnikowski, Netkowski, Piątkowski, Prabucki, Przeperski, Przybyłka, Sowiński i Szutta.

Włamanie do magazynu kolejowego.

Zblewo. W nocy z 25 na 26 bm. niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do magazynu kolejowego na stacji Zblewo w pow. starogardzkim i skradli stamtąd większą ilość przesyłek, zawierających konfekcje. Włamania dokonano zapomocą narzędzi, skradzionych uprzednio w miejsc. warsztacie kolejowym.

Węgiel brunatny na Pomorzu.

Tegoroczne poszukiwania państw. Instytutu geologicznego przyniosły szereg ciekawych odkryć również na polskiem wybrzeżu morskiem i na Pomorzu.

Przy poszukiwaniu terenów węglowych natrafiono na węgiel brunatny w okolicach Gdyni, jak również koło Fordonu i Torunia.

Nowy triumf Jana Kiepury.

Berlin. Niedawny występ Kiepury w berlińskiej operze w operze Pueciniego „Tosca“ był w pełnem tego słowa znaczeniu triumfem wielkiego artysty.

Sala wypełniona była do ostatniego miejsca. W dawnej loży cesarskiej zajęli miejsce kanclerz Hitler, premjer Goering i min. Goebbels.

Premjer pruski Goering zaprosił do siebie Kiepurę i oświadczył mu, że zamierza stworzyć z opery państwowej przodującą operę świata i polecał mu stałe występy przez szereg lat. Kiepura nie udzielił ostatecznej odpowiedzi.

Proszek do pieczenia dr. Oetkera.

Przy pieczeniu każda z pań przejęta jest aż nadto zrozumiałem życzeniem: oby się tylko placek udał! Eksperymentowanie kosztownemi dodatkami byłoby przecież lekkomyślnością i stratą czasu. Gospodyni zaś musi mieć pewność powodzenia w swej pracy. Otóż proszek do pieczenia dr. Oetkera Backin zaoszczędzi paniom trudu i kłopotów. Od trzydziestu już lat stosują go przy pieczeniu miljony gospodyń i cenią coraz więcej. Proszek nabyć można u swego dostawcy lub w każdym innym składzie kolonjalnym.

Wesele najmłodszego syna króla angielskiego odbyło się z całym przepychem.

Londyn. Cały Londyn jest w stanie radosnego podniecenia z racji rozpoczętych już w poniedziałek uroczystości, związanych ze ślubem księcia Kenta z księżną Maryną grecką.

Londyn przybrał odświętną szatę. Ulice śródmieścia zapełnione są publicznością, która z zainteresowaniem ogląda dekoracje.

W dniu samego ślubu, w czwartek, ze wszystkich gmachów powiewały chorągwie, zaś wieczorem ulice były iluminowane.

Członkowie rozmaitych domów królewskich przybyli na uroczystości weselne do Londynu, między nimi król duński Chrystjan z małżonką. Również przybył wielki książe Cyryl z małżonką, król i królowa norwescy i t. d.

W poniedziałek wieczorem w pałacu buckinghamskim odbył się pierwszy uroczysty bankiet na cześć narzeczonych z udziałem wszystkich gości. W bankiecie, obliczonym na 986 osób, 78 było członkami rozmaitych rodzin królewskich z całego świata. Dania podawane były na słynnych złotych talerzach dworu brytyjskiego. W czwartek w opactwie Westminster odbył się ślub według obrządku anglikańskiego, a następnie w zamku królewskim egzarcha patrjarchy konstantynopolitańskiego, metropolita Thyatary udzielił ślubu według obrządku prawosławnego.

Wojna studencka rozszerzyła się i na Niemcy.

Spustoszenia w redakcjach pism wiedeńskich.

Wiedeń, 28. 11. Jak się okazuje, wtorkowe przeciwczeskie demonstracje studentów uniwersytetu wiedeńskiego, głównie **hitlerowców**, przybrało znaczne rozmiary. W kilku redakcjach i administrucjach pism wiedeńskich, które nie potępiły sobotnich zajść w Pradze, studenci poczynili ogromne spustoszenia, niszcząc urządzenie i wybijając szyby.

Według pobieżnych obliczeń w demonstracjach i zajściach brało udział **kilka tysięcy** studentów. Część ich zugełnie wyraźnie oświadczyła się za Hitlerem, wołając **„Heil Hitler”!**, druga zaś część studentów wznosiła okrzyki na cześć kanclerza Schuschnigga, ks. Starhemberga oraz Austrji. Jedni śpiewali niemiecki hymn państwowy **„Deutschland über Alles, drudzy austrjacki tekst hymnu,** których melodje są te same.

Berlin. We wtorek w godzinach wieczornych na dziedzińcu uniwersytetu berlińskiego odbył się wiec protestacyjny studentów przeciw zajściom antyniemieckim studentów czeskich w Pradze oraz przeciw rzekomemu pogwałceniu praw niemieckich i kultury niemieckiego uniwersytetu w Pradze. Nawoływano do jak **najenergiczniejszej reakcji.**

Kolonja. Doszło tu wczoraj do manifestacji studenckiej przeciw Czechosłowacji. Prof. Spann wygłosił przemówienie, w którem potępił zarządzenie władz czesko-słowackich w Pradze, poczem uformował się pochód studentów, do których przyłączyły się tłumy publiczności.

P. Tytus Kamarnicki delegatem przy Lidze Narodów.

Warszawa. Donosi, że p. Tytus Komarnicki został mianowany ministrem pełnomocnym z powierzeniem mu obowiązków delegata Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów.

Nowa linja Kraków—Miechów.

Kraków. W obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, członków rządu, przedstawicieli Sejmu i Senatu odbyło się onegdaj uroczyste poświęcenie i otwarcie linji kolejowej Kraków — Miechów, nowego szlaku komunikacyjnego, łączącego Kraków z Warszawą.

Przeszło 100.000 tonn żyta zakupiły Niemcy w Państw. Zakł. Przemysłowo-Zbożowych.

Warszawa. Dn. 24 bm. zostały sfinalizowane rozmowy w sprawie zakupu pewnych ilości żyta polskiego dla Niemiec. Na podstawie osiągniętego porozumienia Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe mają dostarczyć w najbliższych miesiącach Niemcom przeszło 100.000 tonn żyta, w tem z zapasów, znajdujących się w Gdańsku, ma być wywiezionych 70 do 80.000 tonn.

Krowa zdechła na widok komornika.

Radom. Janina Gajewska, właścicielka niewielkiej działki gruntu pod Radomiem, zaciągnęła swego czasu pożyczkę w Kasie Stefczyka. Gdy poczęła zalegać z procentami, zarząd Kasy uzyskał wyrok i pewnego dnia w zagrodzie zjawił się komornik z Radomia.

Komornik postanowił zająć krowę i w tym celu udał się do obory, lecz tu nastąpiła nieoczekiwana scena. Gdy p. komornik dotknął się zwierzęcia, przerażone bydlę wydało z siebie jęk rozpaczy i padło trupem.

Ekspertyza weterynaryjna wykazała, że krowa zdechła na atak serca, spowodowany strachem. Wtedy to właścicielka jałówki upomniała się o odszkodowanie od zarządu Kasy Stefczyka, który pośrednio spowodował śmierć krowy przez przysłanie komornika. Sprawa została odroczona, gdyż nie stawiło się kilku świadków.

OD REDAKCJI

Do Byszwałdu.

Szan. Abonenci „Drwęcy” z Byszwałda, którzy nie otrzymali zapisanej na listopad gazety „Drwęca” z przyczyn, od nas niezależnych, niech się zgłoszą do Agentury naszej u p. Opałkówny w Lubawie, a otrzymają gazetę tę na miesiąc grudzień.

Zaznaczamy, że p. **Józef Majewski z Byszwałdu przestał być naszym mężem zaufania.**

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Zebranie organistowskie dekanatu Nowemiasto odbędzie się dnia 4 grudnia rb. w lokalu p. Kopysteckiego, a nie jak podano na zebraniu, w świetlicy parafjalnej o godz. 12 tej. O przybycie wszystkich kolegów prosi, gdyż zarazem jest sprawozdanie z zebrania okręgowego.

Smukała, organista i delegat.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 1. XII. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 13.00 Dzien. południ. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Najnowsze nagranie płytowe. 16.30 Słuchowisko dla młodzieży pt. „Austerlitz”. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy z kazaniem. 17.50 „Plotki i ploteczki“. 18.00 „Przegląd prasy roln. kraj. i zagran. (Tr. z Wilna). 18.15 Koncert na 2 fortepiany z Krakowa. 18.45 „Historja fajansowej figurynki” — (Tr. ze Lwowa). 19.00 Koncert chóru „Harfa”. 19.20 „Srem nad Wartą“ — (Tr. z Poznania). 19.30 Utwory jazzowe ze Lwowa. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Muzyka lekka ork. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce ”? 21.00 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. 21.45 „Niedyskrecje literackie”. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka tan. 23.05 „Loża Szyderców”. 23.35 Płyty. 24.00 Muzyka tan.

Niedziela, dn. 2. XII. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Tr. nabożeństwa ze Lwowa. Kazanie pt. „Ludzkość wobec Chrystusa”. Po nabożeństwie — muzyka religijna z płyt. 12.15 Poranek muz. z Filharmonji Warsz. W przerwie około godz. 13.00—13.15: „Gniazdo rodzinne Piłsudskich — Zułów”. 14.00, 15.15, 15.35 Płyty. 15.00 Pogadanka roln. z Wilna. 15.25 „Przegląd rynków prod. rolnych”. 15.45 Co myśli leśnik o tradycyjnej „Choince”. 16.00 „Mali ludzie”. 16.20 Pieśni w wyk. L. Szczepańskiej. 16.45 „O Bogumiłku, który chciał być jak chrząszcz silny” — opow. dla dzieci. 17.00 Muzyka do tańca. 17.50 „O książce zakazanej”. 18.00 Recital fortep. Drzewickiego. 18.30 Płyty. 18.45 „Starzy i młodzi po r. 1863”. 19.00 Słuchowisko. 19.50 Felj. akt. 20.00 Muzyka lekka i popularna ork. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali”. 21.30 Wiad. sport. 21.45 „Skrzynka pocztowa techn.”. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Audycja literacka. 22.30 Utwory Bacha z płyt. 23.05 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 4. XII. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 13.00 Dzien. południ. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 „Kabaret przed 20 laty”. 16.45 Lekcja języka niemieckiego. 17.00 Recital fortep. Nowik. 17.25 „Skrzynka pocztowa”. 17.35 Płyty. 17.50 „Zoologja i medycyna”. 18.00 „Skrzynka pocztowa rolnicza“. 18.10 „Przegląd filmowy”. 18.15 Muzyka lekka. 18.40 „Zagadki muzyczne” 19.00 Recital śpiew. Marji Fiorenza—Ciampelli. 19.25 Chwilka społeczna. 19.30 „Sąsiedzi polskich kolonistów w Peru“. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Rewja orkiestry. 20.45 Dzien wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 Koncert ork. symf. P. R. 21,45 Odczyt pt. „Jak wywołano wielką wojnę”. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Lekcja tańca. 22.35 Muzyka tan.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 29. 11.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	13.75— 14.00
Pszenica	16.25— 16.75
Jęczmień	18.25— 18.75
Owies	15.00— 15.25
Mąka żytnia	19.50— 20.50
Mąka pszenna 65 proc.	25.00— 25.50
Otręby żytnie	10.00— 10.50
Otręby pszenne	10.50— 11.00
Rzepak zimowy	41.00— 42.00
Groch Victoria	39.00— 43.00
Groch Folgera	32.00— 35.00
Gorczyca	46.00— 48.00
Mak niebieski	40.00— 43.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28 75; frank francuski 34.95; frank szwajcarski 171.40; funt szterling 26.46; marka niemiecka 186.75; szyling austrjacki 98.20; korona czeska 21.50.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście,
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dnia 29 listopada rb. o godz. 15-tej z powodu nieszczęśliwego wypadku oddał Bogu ducha nasz najmłodszy, najukochańszy i najdroższy syn i brat

ś. p.

Hubert Karczewski

w 12 wiośnie życia.

W ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Rożental, dnia 29 listopada 1934 r.

Eksportacja zwłok i Msza św. odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 grudnia rb. w kościele parafjalnym w Rożentalu, następnie pogrzeb.

Cofamy się pod względem oświaty.

Lwów. Podczas uroczystego otwarcia roku szkolnego na uniwersytecie Jana Kazimierza, rektor prof. Czekanowski na wstępie zaznaczył ze smutkiem — jak zaznacza „Il. Kurjer Codz.” — że „liczba profesorów zmniejszyła się o 10 proc., czyli, że uniwersytet powrócił do stanu z ostatniego roku przed wojną. Wnioski senatu, skierowane w tych sprawach do ministerstwa oświaty, zalegają tam od kilku lat. Rektor zaprzeczył twierdzeniu, jakoby uniwersytety polskie w okresie powojennym uległy nadmiernej rozbudowie(!). Liczba studentów w r. 1913-14 wynosiła 5.332, obecnie wynosi 6000. Wysiłki nasze — mówił rektor — idą jedynie w kierunku zachowania stanu przedwojennego, a przecież przed wojną byliśmy upośledzeni nietylko w porównaniu z uniwersytetami austrjackiemi, lecz nawet w porównaniu z uniwersytetem Jagiellońskim. Przyznamy, że o naukę naszą nie troszczymy się więcej, niż to czyniono przed wojną, gdy o każdą pozycję trzeba było walczyć na terenie wiedeńskim.

Dalej zaznaczył, że liczba studentów w ostatnich czasach się zmniejszyła, a liczba żydów w stosunku do Rusinów potroiła się w porównaniu z rokiem 1880.

Oświadczenie to podajemy jako bardzo znamienne dla obecnych czasów.

Stulecie cytadeli warszawskiej.

Po zgnieceniu powstania listopadowego car Mikołaj zarządził wybudowanie potężnej cytadeli koło Żoliborza, tj. w tem miejscu, gdzie do dnia dzisiejszego istnieje. Budowę jej rozpoczęto w maju 1832 r. i ukończono po upływie dwóch lat. Mikołaj I nazwał ją Aleksandrowską, na cześć t. zw. odnowiciela Królestwa Polskiego, cara o zmiennych nastrojach, Aleksandra I. Przy wznoszeniu cytadeli zostali zatrudnieni polscy więźniowie, wydatki zaś na budowę kaźni, które dosięgły ogromnej sumy 10 miljonów rubli, ponieść musiał kraj cały.

Cytadela była nietylko warowną twierdzą, przeznaczoną na uśmierzenie w każdej chwili jakiegokolwiek powstania w Warszawie, ale jakże więzieniem stanu. Do tego celu służył przedewszystkim osławiony X pawilon i główny odwach, t. zw. urzędowo Aleksandrowska Hauptwachta. Natychmiast po wykończeniu X pawilonu zaludniono go politycznymi więźniami, których nie mogli pomieścić inne więzienia warszawskie. Cytadela warszawska stała się największa kaźnia bojowników za sprawę narodu i wolności. Wchłonęła ofiary: partyzantki polistopadowej, powstania styczniowego i socjalizmu polskiego. W X pawilonie było na parterze i piętrze 95 cel.

W 1915 r. wyrokiem dziejów prysła ostatecznie władza i przemoc Rosji, a w 3 lata potem wszelki duch obcego ciemięstwa uleciał z Bastylji warszawskiej, która przetrwała 4 carów, 2 Aleksandrów i 2 Mikołajów. Obecnie powstaje w Cytadeli warszawskiej Muzeum.

Na wiekopomnem miejscu kaźni, tuż przy t. zw. dawniej Iwanowskich Wrotach, na murze umieszczono wielkie tablice z imionami i nazwiskami w tem miejscu straconych, nieco dalej zaś, po lewej stronie od bramy wejściowej, zachowana została na swojem poprzedniem miejscu szubienica o licznych hakach, którą dla zabezpieczenia od niszczącego działania czasu okryto grubem szkłem ochronnem, nakształt wysokiego klosza. Zachowany też został i mocno z boków podparty sędziwy kasztan, który przez czas jakiś służył zamiast słupka dla rozstrzeliwanych skazańców. Obok niego zaś stanęła dawna ponura karetka więzienna, którą przewożono ofiary z miasta do Cytadeli.

Walka o „świadome macierzyństwo” nie ustaje.

Głośne towarzystwo t. zw. reformy seksualnej i świadomego macierzyństwa nie ustaje w zabiegach o zreformowanie przepisów kodeksu karnego, ścigających przerwanie ciąży. Sprawa ta ma być omawiana na specjalnym zjeździe, który odbędzie się w Krakowie.

W obradach uczestniczyć ma jeden z propagatorów idei świadomego macierzyństwa, p. Boy-Żeleński.

Ksiądz katolicki wiceburmistrzem Pragi.

Mimo gwałtownego sprzeciwu ze strony socjalistów i komunistów został wybrany wiceburmistrzem stołecznego miasta Pragi znany działacz, kapłan katolicki ks. dziekan A. Tylinek. Jest on pierwszym na tem stanowisku, t. zn. w prezydjum stolicy, kapłanem katolickim w republice czeskosłowackiej.

Poza stolicą C. S. R. piastują księża katolicy szereg stanowisk w zarządzie miast i gmin wiejskich. M. in. burmistrzem w słynnem kąpielisku czeskiem Piszczany jest również kapłan katolicki, ks. dziekan Sindelar, znany i ceniony pracownik tak na niwie kościelnej, jak i samorządowej, wielce zasłużony około rozwoju Piszczan.

W dniu zamknięcia wystawy w Chicago publiczność obrabowała stoiska.

W tych dniach zamknięta została wielka światowa wystawa w Chicago, w Stanach Zjedn. Na chwilę przed zamknięciem wystawy (po północy) olbrzymi tłum wtargnął z dzikim krzykiem do wnętrzy hal targowych, zabierając wystawione tam towary. Słabiej budowane hale tłum rozwalał i szczątki ich zabierał sobie „na pamiątkę”. Tu i ówdzie przychodziło do zaciętych walk.

Wyrządzone szkody dochodzą do wielu miljonów dolarów.

Po północy dzikie sceny na terenie wystawowym wzmogły się jeszcze pod wpływem spożytego alkoholu: rozbijano latarnie, krzesła i stoły, rzucając szczątki ich do stawów, które zdobią park wystawowy.

Z największą trudnością udało się policji chicagowskiej dopiero nad ranem z powrotem spokój, ład i porządek przywrócić.

Komuniści wymordowali mieszkańców miasta.

W mieście Juichin, w prowincji chińskiej Fukien komuniści dopuścili się strasznych okrucieństw.

Gdy wojska rządu nankińskiego podsunęły się pod miasto i groziło nieuchronne jego zajęcie, komuniści urządzili wśród mieszkańców straszliwą rzeź, poczem wycofali się. Wojska rządowe zastały setki pomordowanych kobiet i dzieci, tak, że w kanałach ściekowych płynęła dosłownie krew.

Tysiące kobiet komuniści uprowadzili z sobą. Całe miasto stanowi jedną ruinę, cofające się bowiem wojska czerwone wysadziły wiele budynków w powietrze i w licznych miejscach podłożyły ogień.

Leśny człowiek.

Straż leśna w lasach pod Rygą ujęła niejakiego Gelberta Alenkitisa, który uciekł do lasu przed paru laty i tam żył jak dziki człowiek. Był on zarośnięty i zupełnie nagi, a sprawiał wrażenie małpy. Został przewieziony do miasta, gdzie poddany będzie badaniom i obserwacjom.

Omlet z 108.000 jaj.

Największy omlet na świecie usmażył się bez niczyjej pomocy w Lisbonie, w stanie Ohio. Wagon, który wiózł 108.000 jaj, uległ wskutek zderzenia tak silnemu wstrząsowi, że wszystkie jaja rozbiły się. Na domiar złego zapaliły się osie wagonu, wskutek czego upiekł się omlet i wyrósł tak silnie, że rozsadził ściany nadwyrężonego wagonu.

Znamienna deklaracja ideowa Polskiej Młodzieży Katolickiej na Śląsku Opolskim.

Dn. 18 bm. odbyło się w Strzelcach (na Śląsku Opolskim) nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Młodzieży Katolickiej na Śląsku Opolskim. Poza omówieniem bieżących prac Związku Nadzwyczajne Walne Zebranie uchwaliło znamienną deklarację ideową w następującem brzmieniu:

W pełnem poczuciu odpowiedzialności wobec Narodu przedstawiciele Polskiej Młodzieży Katolickiej na Śląsku Opolskim stwierdzają:

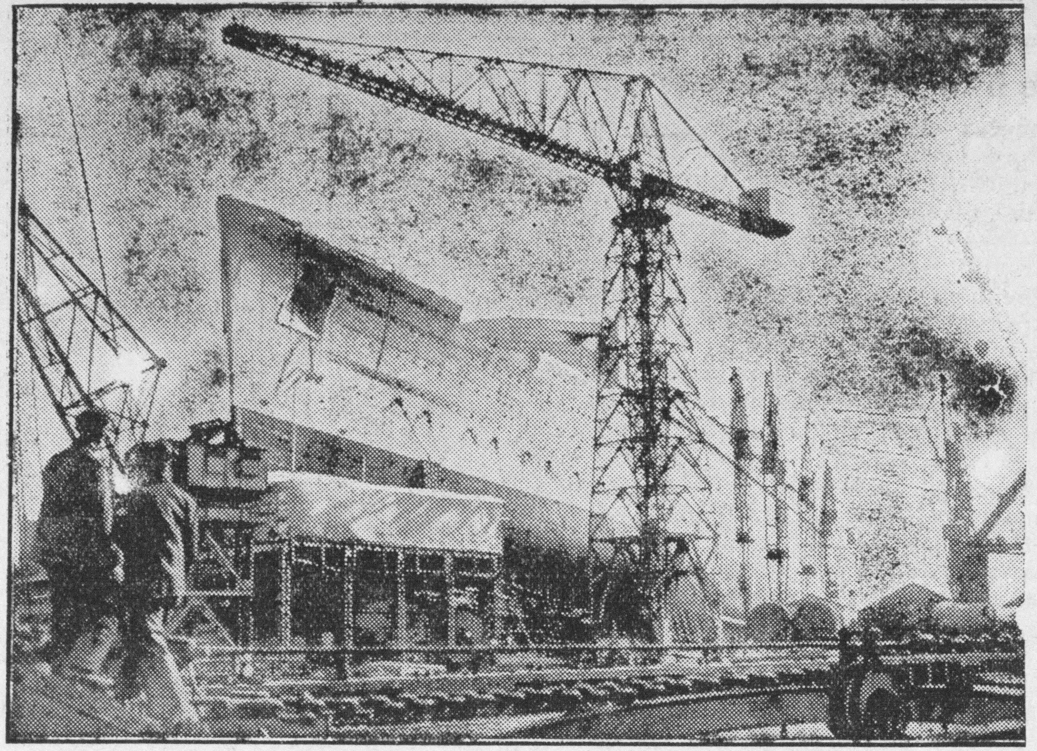
że dorastające pokolenie czemprędzej stanąć musi do współpracy nad odrodzeniem ducha ludu polskiego na Śląsku Opolskim, że wszelkie przemiany społeczno-narodowe na terenie naszym, które iść muszą od podstaw całego życia polskiego, wymagają nowych metod w myśl haseł naczelnej organizacji,

że być Polakiem, to honor, zaszczyt, że młodzież publicznie śmiało używać będzie języka ojczystego, że młodzież dopomoże w walce o zupełną swobodę kulturalną, o gospodarczą niezależność, o zupełne wykorzystanie odwiecznego prawa ludu polskiego do jego ojczystej ziemi śląskiej,

że największem niebezpieczeństwem są tendencje wynaradawiania młodego pokolenia, dlatego i młodzież stanowczo zwalczać je będzie, że młodzież polska na Śląsku Opolskim we wszystkich poczynaniach swych solidaryzuje się pod sztandarem Redła z naczelną organizacją, Związkiem Polaków w Niemczech.

Slubujemy, że w pracy i walce zwycięsko wytrwamy". (ZAP).

Nowy olbrzym morski.



Na ilustracji uwidoczniony 73000-tonnowy okręt pasażerski angielskiej Cunard-Linie, największy na świecie statek pasażerski w doku, ostatnio spuszczony na morze.

Sprytni złodzieje w watykańskiej karecie. — Oszukali jubilera.

Onegdaj przed skład jubilera rzymskiego zajechała wspomniana kareta dworska, na której drzwiczkach widniały herby papieskie. Z karety wysiadł, podpierany przez 2 lokajów, sędziwy kardynał o pięknej twarzy w towarzystwie dostojnika kościelnego. Obaj dostojnicy oświadczyli właścicielowi składu, że Ojciec święty zamierza przesłać jednemu z arcybiskupów Ameryki Połud. cenny krzyż w związku z powołaniem go do świętego kardynalskiego kolegjum.

Sędziwy kardynał, który miał być głuchym, nie zabierał prawie głosu. Pertraktacje prowadził jedynie jego towarzysz.

Gdy wkońcu wybrano odpowiedni krzyż, wysadzony cennemi kamieniami, wartości 60.000 lirów, towarzysz kardynała oświadczył, że musi porozumieć się z sekretarzem stanu, kard. Merry del Val i prosił właściciela składu, aby mu towarzyszył. Oczywiście zaszczycony tak dostojną wizytą jubiler odmówił, temwięcej, że w składzie został kardynał, którego należało przecież zabawić rozmową. Po odjeździe karety z towarzyszem kardynała przeszło kilka godzin i nikt nie powracał. Gdy zaniepokojony jubiler posłał swego pomocnika do jednej z kancelaryj papieskich, aby dowiedział się, co słychać z krzyżem, okazało się, że kardynał Merry del Val nie wie o żadnym krzyżu, a co do karety, to rzeczywiście wypożyczono ją pewnej wytwórni filmowej, mającej nakręcić historyczny film.

Oszustwo wydało się wkrótce. Stwierdzono bowiem, że fałszywym kardynałem był Giuseppe Sabbi, z zawodu lekarz, który mieszkał w przytułku dla starców.

Najważniejsza osoba w tej aferze, to jest sam monsignore, ulotnił się jak kamfora, odesławszy poprzednio swoją karetę do Watykanu.

Bolszewicka metoda szkolnictwa w Meksyku.

Londyn. W Mexico City donoszą, że parlament stanu Morelos przyjął ustawę, według której jeden kapłan przypada na 20.000 mieszkańców. Ustawa, uchwalona przez parlament, zmienia projekt, wniesiony przez władze stanu, które domagają się ustalenia stosunku 1:75.000. Na podstawie przyjętej ustawy w stanie Morelos czynnych będzie 7-iu księży, zamiast projektowanych pierwotnie 2-ch. Parlament stanu Caxaca przyjął ustawę, uchwaloną przez parlament związkowy w sprawie wprowadzenia w szkołach powszechnych i średnich nauki, opartej na światopoglądzie socjalistycznym.

Fałszywe banknoty na sumę 2 miljardów dolarów.

Policja amerykańska zlikwidowała wielką bandę fałszerzy banknotów, która od szeregu lat działała na obszarze Stanów Zjednoczonych. Podobno puściła w obieg fałszywe banknoty na sumę około 2 miljardów dolarów. Dotychczas aresztowano 1 kobietę i 11 mężczyzn.